

Państwowa Rada Ochrony Przyrody

THE STATE COUNCIL FOR NATURE CONSERVATION
CONSEIL NATIONAL POUR LA PROTECTION DE LA NATURE
MEMBER OF IUCN

THE WORLD CONSERVATION UNION

Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa, e-mail: prop@mos.gov.pl
tel. (+48 22) 57 92 603, fax: (+ 48 22) 57 92 730, <http://www.mos.gov.pl/prop>

PROP/5/2014

Warszawa, 21 marca 2014

Pan Maciej Grabowski
Minister Środowiska

Pan Marek Sawicki
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Do uprzejmej wiadomości:

Komisja Ochrony Środowiska,
Zasobów Naturalnych i Leśnictwa
Sejmu RP

Komisja Środowiska
Senatu RP

UCHWAŁA

w sprawie zniesienia degresywności dopłat rolnośrodowiskowych
wspierających ochronę przyrody w ramach Programu Rozwoju Obszarów
Wiejskich

Niniejsza opinia, przyjęta uchwałą PROP, jest wyrazem wysokiego zaniepokojenia i brakiem akceptacji Rady dla planowanego wdrożenia degresywności niektórych dopłat rolnośrodowiskowych, co prowadzi do ograniczenia wsparcia działań na rzecz ochrony przyrody w Programie Ochrony Obszarów Wiejskich, zarówno w obecnej, jak i w nadchodzącej perspektywie finansowej. W konsekwencji, wprowadzenie degresywności dopłat i ograniczenie ich do gospodarstw o powierzchni do 20 ha doprowadzi wprost do degradacji wielu cennych przyrodniczo obszarów naszego kraju.

W opinii z dnia 9 września 2013 r. dotyczącej projektu PROW na lata 2014-2020 wskazywaliśmy m.in. na zagrożenie, jakie niesie za sobą wdrożenie degresywności dopłat w proponowanej formie, ale nie znalazło to odzwierciedlenia w najnowszej wersji projektu PROW. Dodatkowo, jak wynika z protokołu z posiedzenia grupy roboczej powołanej przez

Przewodniczącego Komitetu Monitorującego Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, Panią Zofię Szalczyk – Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w którym to posiedzeniu uczestniczył reprezentant Państwowej Rady Ochrony Przyrody, zagrożenie to dotyczy również bieżącej edycji PROW.

Ochrona związanych z obszarami wiejskimi siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk rzadkich i zagrożonych gatunków, chronionych m.in. dyrektywą siedliskową i dyrektywą ptasią nierzadko odbywa się na dużych powierzchniach. Znalazło to odzwierciedlenie w kształcie dotychczasowych pakietów siedliskowych i ptasich realizowanych zarówno na obszarach Natura 2000, jak i poza nimi (pakiety 4 i 5). Pozytywnym skutkiem takiego podejścia było odwrócenie negatywnych trendów utraty i degradacji tych siedlisk przyrodniczych i siedlisk gatunków, które wymagają ekstensywnego użytkowania. Dostępne środki zapewniły m.in. właściwą ochronę tysięcy hektarów łąk, pastwisk i terenów podmokłych w dolinie Biebrzy, Narwi i dolnej Warty, gdzie beneficjentami byli nie tylko rolnicy, ale również zarządzające tymi terenami w imieniu Skarbu Państwa parki narodowe. W obu przypadkach wielkość gospodarstw wielokrotnie przekraczała proponowane graniczne 20 ha. Te pozytywne doświadczenia znalazły odzwierciedlenie w opracowywanych ostatnio planach ochrony i planach zadań ochronnych, w których założono utrzymanie dotychczasowych sposobów użytkowania i finansowania (z PROW), jako podstawę zachowania/osiągnięcia właściwego stanu ochrony wielu obszarów.

Nie można też pominąć bardzo ważnego aspektu społecznego – realizowane dotychczas pakiety wpłynęły bardzo pozytywnie na ekologiczną świadomość mieszkańców obszarów wiejskich, a przede wszystkim na akceptację przez rolników określonego reżimu użytkowania, wspierającego ochronę różnorodności biologicznej. W wielu wypadkach dotyczyło to oczywiście właścicieli gospodarstw, których powierzchnia znacznie przekraczała proponowane graniczne 20 ha.

Rada w propozycji drastycznego ograniczenia dopłat w ramach programów rolnośrodowiskowych czy rolnośrodowiskowo-klimatycznych dostrzega przynajmniej kilka zagrożeń:

- degradacja wszystkich cennych przyrodniczo obszarów łąk, pastwisk, terenów podmokłych tam, gdzie powierzchnia gospodarstwa przekracza 20 ha

Można się spodziewać, że w większości przypadków nastąpi intensyfikacja użytkowania, przejawiająca się nie tylko zwiększeniem obsady wypasanego bydła, wzrostem nawożenia, wcześniejszym terminem koszenia i zwiększeniem liczby pokosów, ale również powrotem negatywnego trendu przekształcania użytków zielonych w grunty orne. Upraszczając przyrodnicze konsekwencje - nastąpi drastyczny spadek powierzchni cennych siedlisk przyrodniczych oraz zmniejszenie populacji tych gatunków roślin i zwierząt, które związane są z ekstensywnie użytkowanymi ekosystemami otwartymi. Na obszarach Natura 2000 oznacza to nie osiągnięcie właściwego stanu ochrony, co ma znaczenie dla ochrony siedlisk i gatunków na poziomie całej Unii Europejskiej.

- marnotrawienie dotychczasowych nakładów i brak środków na ochronę przyrody na obszarach wiejskich w przyszłości

W sensie ekonomicznym zmiana użytkowania, jak nastąpi niewątpliwie w gospodarstwach większych niż 20 ha, to zmarnowanie dotychczasowych nakładów, ponoszonych ze środków unijnych i krajowych w ramach dopłat rolnośrodowiskowych. W ciągu kilku lat zostanie zaprzepaszczony efekt, który został osiągnięty dzięki rekompensowaniu stosowania określonego reżimu użytkowania dopłatami w ramach obecnych pakietów ptasich i siedliskowych.

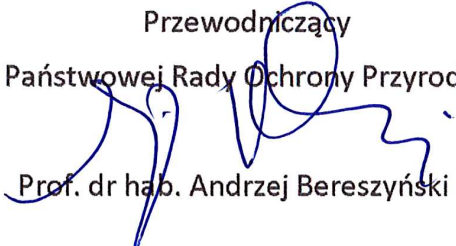
Dla obszarów chronionych (parków narodowych i rezerwatów przyrody oraz obszarów Natura 2000), w których siedliska i gatunki ekosystemów otwartych są przedmiotem ochrony, ograniczenie dopłat oznacza wzrost nakładów budżetu Państwa na ich ochronę. Przy obecnym poziomie finansowania parków narodowych z budżetu, dla niektórych z nich pozbawienie niemal całości dopłat rolnośrodowiskowych oznaczać może niemożność realizowania zadań wynikających z planów ochrony i planów zadań ochronnych. Mamy świadomość, że takie parki, jak Biebrzański, Narwiański czy Ujście Warty gospodarują na tysiącach hektarów, więc graniczna powierzchnia 20 ha to ułamek procenta powierzchni utrzymywanych przez nie siedlisk. Podobną diagnozę można postawić dla wielu „wiejskich” obszarów Natura 2000, dla których aktualnie opracowywane plany zadań ochronnych, wobec braku odpowiednich instrumentów finansowych, pozostaną „papierową fikcją”. Przy obecnych nakładach ponoszonych przez budżetu Państwa na ochronę przyrody, bez znaczącego udziału środków PROW, Rada nie widzi żadnych szans na wypełnienie naszych zobowiązań wobec Wspólnoty dotyczących osiągnięcia właściwego stanu ochrony „naturowych” siedlisk i gatunków i powstrzymania spadku różnorodności biologicznej.

- naruszenie trwałości sprawdzonych rozwiązań, podważenie wiarygodności przyjętej koncepcji ochrony wśród mieszkańców obszarów wiejskich i naruszenie zaufania społecznego do organów Państwa

Osiągnięcie celów ochrony, którym służą obowiązujące dotychczas pakiety ptasie i siedliskowe wymaga trwałego zabezpieczenia niezbędnych środków finansowych. Obowiązujące obecnie zasady dotyczące tych pakietów są wynikiem kilkuletnich doświadczeń i pomimo pewnych niedoskonałości dobrze służą ochronie przyrody na obszarach wiejskich. Zostały zaakceptowane i są stosowane przez wielu rolników. Szczególnie ważne dla ochrony przyrody jest ich stosowanie przez właścicieli większych gospodarstw, w których intensyfikacja użytkowania stanowi dużą pokusę, jako mogąca przynieść wymierne korzyści finansowe. Proponowane zmiany (ograniczenie dopłat wyłącznie do małych gospodarstw i degresywność) uderzają przede wszystkim w duże gospodarstwa. Spowodują ugruntowanie przekonania, że opłacać się może tylko intensywne rolnictwo, bez zważania na kwestie środowiskowe. Zaprzepaszczony zostanie pozytywny skutki edukacyjne obecnego programu rolnośrodowiskowego, za sprawą którego zaczęto na wsi dostrzegać cenne i zagrożone siedliska i gatunki. Nie jako potencjalne źródło ograniczeń

gospodarowania i zagrożenie dla podstaw egzystencji, ale jako element mocno te podstawy wspierający.

Zważywszy na powyższe zagrożenia dla ochrony przyrody na obszarach wiejskich Państwowa Rada Ochrony Przyrody apeluje do Panów Ministrów o weryfikację zasad wspierania rolników na obszarach przyrodniczo cennych. Postulujemy o rezygnację z górnej granicy wielkości gospodarstw korzystających ze wsparcia i zniesienie, a przynajmniej znaczące ograniczenie degresywności dopłat. Zasady te powinny dotyczyć również innych zarządców gospodarstw rolnych, w tym parków narodowych i ekologicznych organizacji pozarządowych, ale nie powinny ograniczać się wyłącznie do terenów parków narodowych i obszarów Natura 2000.

Przewodniczący
Państwowej Rady Ochrony Przyrody

Prof. dr hab. Andrzej Bereszyński